Laura – Daria Zawiałow, Sokół, Michał Kush

Patrz, zasłaniam oczy
W dłonie chowam twarz
Mam na szyi pętlę
Pod palcami strach
No, no dalej wieszaj na mnie pusty płacz
Dobij mnie ostatnim tchnieniem jak
Niemy wrzask

Nie-e przyglądasz się
Obok mego ciała ptaki wiją gniazda
Pła-acze na mnie deszcz
Leżę tu jak Laura, nawet nie myślałam
Wiem, kiedy mnie uniesie
Wrócę tu i będę
Jedną z nieśmiertelnych szans-ans
Płynę z rzeką martwych miast

Może dziś ostatni niosę dzień
Na progu czeka zmierzch
Może stanę się nostalgią zapłakanych miejsc
O!
Może dziś ostatni wspólny lęk
Ostatni smutny wiersz
Może będę cichym widmem, szafką zniknięć
A może skończę się?

Ach, opuszczasz mnie
Pod ziemię sypiesz piach
Wiesz, że boję się ciemności
Wiesz, że tak

Znam na pamięć już to miejsce z zeszłych lat
Nie wiem, czy kolejny zniosę raz
Nie wiem jak…

Może dziś ostatni niosę dzień

Na progu czeka zmierzch
Może stanę się uczuciem zapłakanych serc
O!
Może dziś ostatni wspólny sen
Ostatnia zima i śnieg
Może będę cichym widmem, krótkim filmem
Który skończy się?

Znów żegnam cię po raz tysięczny
Twój jedyny wierny towarzysz
Wracasz wciąż z chęci zemsty
I znowu się wewnątrz poparzysz
Zwęglone serce mordercy
Co ginie od własnych pułapek
Każdy raz z tobą jest pierwszy
Chodź, zrobię ci talerz kanapek

Kiedy tu wracasz to płaczesz
A kiedy umierasz to chyba się śmiejesz
Odlecisz oknem pod dachem
Nie jesteś ptakiem. Wracasz parterem
Żyjemy patrząc na jutro
Mocno i krótko
Nie mamy szansy na wczoraj
Rzucamy się znów na łóżko
Seks gasi ogień awantur jak woda

Może dziś ostatni niosę dzień
Może stanę się nostalgią
Może dziś ostatni wspólny sen
Może stanę się uczuciem

Oooooo
Oooooo
Oooooo
Oooooo

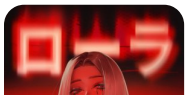

Słowa: Daria Zawiałow
Muzyka: Daria Zawiałow, Michał Kush

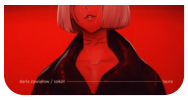

Muzyka: Daria Zawiałow, Michał Kush
Rok wydania: 2022